

# Hochleitner, Janusz

---

## "Warsztat rzeźbiarski Chrystiana Bernarda Schmidta na Warmii", Arkadiusz Wagner, Olsztyn 2007 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1, 150-153

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Arkadiusz Wagner, *Warsztat rzeźbiarski Chrystiana Bernarda Schmidta na Warmii, Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie nr 238, Olsztyn 2007, indeks osób, Zusammenfassung, ss. 381, il. 194.***

Prezentowana książka dr. Arkadiusza Wagnera jest wspólną edycją Towarzystwa Naukowego i Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, wydaną przy wsparciu finansowym Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Dyrekcji Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Podstawą publikacji była dysertacja doktorska autora napisana w 2005 r. pod kierunkiem prof. Tadeusza J. Żuchowskiego. Trzeba przyznać, iż książka została wydana starannie, bardzo bogato zilustrowana cennymi reprodukcjami i, co ważne w tego rodzaju refleksji, część zdjęć jest kolorowa, a to z kolei znacznie ułatwia percepcję i zrozumienie warsztatowych uwag dotyczących stosunkowo do tej pory słabo rozpoznanego w literaturze przedmiotu dorobku warmińskiego rzeźbiarza. Godne podkreślenia jest zwrócenie uwagi Wydawców na detale, które świadczą o zaangażowaniu w trakcie przygotowywania do publikacji druku; tekst publikacji został np. złożony fontem CaslonOldFacePL, który jest wzorowany na barokowej czcionce Wiliama Caslona (1692–1766).

Zachowane zabytkowe przedmioty kultu, o których w dużym stopniu traktuje omawiana publikacja, stanowią ważne źródło historyczne, które często mogą powiedzieć dużo więcej o przeszłości niż np. źródła archiwalne<sup>1</sup>. Uczestnictwo w życiu religijnym inspirowało wiernych do ozdabiania miejsc i przedmiotów kultu dziełami sztuki. Sobór trydencki wytyczył w tej dziedzinie nowe drogi rozwoju religijności. W dekretach soborowych znalazła swój wyraz troska o obrzędową stronę nabożeństw, widoczna także w staraniach o wygląd zewnętrzny świątyni<sup>2</sup>.

Dla odbiorcy sztuki religijnej w czasach nowożytnych strona formalna dzieła miała znaczenie drugorzędne. Koncentrował się on na przesłaniu zawartym w dziele sztuki. Plastyka barokowa w najpełniejszy sposób oddawała ducha czasu i upodobania ówczesnych ludzi, poprzez stałe dążenie do wywołania u widza głębokiego wrażenia i olśnienia go<sup>3</sup>. Jedną z głównych funkcji sztuki jest utrwalanie podstawowych pojęć i prawd religijnych w mentalności pokoleń i to w najszerzej skali społecznej. W dawnych wiekach wpływ sztuki na wiernych był dużo silniejszy niż w stuleciach następnym. Kościół sam popierał rozwój np. malarstwa religijnego, które mniej wykształconym wiernym miało zastępować nabożne książki. Na ten aspekt zwracali uwagę autorzy katechizmów potrydenckich<sup>4</sup>.

Kiedy przystępowałem do lektury pracy dr. Wagnera, towarzyszyło mi sporo wątpliwości. Dla historyka kultury materialnej rozważania historyka sztuki mogą być wszak nie w pełni oczywiste. Zapoznanie się ze spisem treści mogło wskazywać, że książka Wagnera jest skonstruowana niezbyt precyzyjnie. Nie znajdujemy tu bowiem numerów kolejnych rozdziałów, zaś tytuły pew-

<sup>1</sup> M. Bloch, *Pochwała historii, czyli o zawodzie historyka*, przekł. W. Jedlicka, [b.m.w.] 1960, s. 92.

<sup>2</sup> *Canones et decreta Sacrosancti Oecumenici Concilii Tridentini sub Paulo III, Julio III et Pio V Pontificibus Maximis cum additamentis et indicibus ad Conc. Trident. spectantibus*, vol. I, Ratisbonae 1903, ss. 106–111.

<sup>3</sup> A. Liedtke, *Sztuka sakralna. Okres baroku i rokoka*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1, cz. 2, pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego, Poznań – Warszawa 1974, s. 389.

<sup>4</sup> H. Powodowski zauważał: „My samych obrazów nie chwalemy, ale w obrazach to chwalemy, co się przez nie znamionuje, to jest Pana Chrystusa, Pannę Maryją i inne święte, którym nie dawamy jednak tej chwały najwyższej, która samemu Panu Bogu jest własna, ale je chwalamy i czcimy jako przyjacioty Boże już z Nim królujące – –. A przy tym w nich chwalamy też samego Pana Boga, z którego łaski ta wszystka dostojność świętych Jego pochodzi” – idem, *Katechizm Kościoła powszechnego. Nauki do zbawienia potrzebniejsze, z dowodów Pisma Świętego, snadną a dokładną krótkością zamykający. Pastyrzom duchownym do nauki kościelnej, gospodarzom do ćwiczenia domowego i wszelkiego stanu krześcianom książki barzo pożyteczne* – –, Poznań 1577, s. 61.

nych podrozdziałów wydawały mi się zbyt popularne, jak na tak poważną publikację (np.: *Czas sukcesu; Ku nowej stylistyce; Koniunktura trwa*). Jednak wystarczyło przeczytać *Uwagi wstępne i stan badań* (ss. 9–18), by przekonać się, że mam do czynienia z wartościową publikacją, opisującą bardzo ważne dziedzictwo artystyczne Warmii.

Na uwagę i przypomnienie zasługuje spostrzeżenie Wagnera na temat sprzyjających warunków badawczych dotyczących odkrywania barokowej plastyki w dominium warmińskim: duża liczba obiektów zachowana jest *in situ* lub w kolekcjach muzealnych; ponadto archiwa olsztyńskie, głównie zaś Archiwum Archidiecezji Warmińskiej, umożliwiają precyzyjne datowanie miejscowych zabytków sztuki oraz ukazywanie kontekstu powstawania tych dzieł. Czytając część wprowadzającą pracy, możemy się przekonać, że dr Wagner dobrze poznał literaturę przedmiotu oraz dotarł do podstawowych źródeł archiwalnych. Należy podkreślić wyważony komentarz autora, duży krytycyzm wobec panujących opinii oraz formułowanie właściwie uzasadnionych wniosków. Autor oddaje zasługi swoim dawnym i współczesnym poprzednikom, zwłaszcza zaś Andrzejowi Rzempełuchowi (ss. 13–14) i Mariuszowi Smolińskiemu (s. 15)<sup>5</sup>.

Książka składa się z pięciu rozdziałów, które na pewno usatysfakcjonują każdego historyka. Pierwszy bardzo zgrabnie wprowadza w *Tło historyczne* (ss. 19–34). Autor opisuje tu specyfikę mecenatu artystycznego, poprzez wskazanie liderów tej sfery życia: przede wszystkim miejscowych ordynariuszy, jak również kanoników, księży proboszczów oraz świeckich zleceniodawców (indywidualne fundacje i dotacje szlacheckie, mieszczańskie, cechowe oraz brackie). W rozdziale tym – może zbyt krótko – wspomina o skutkach wojen i rywalizacji katolików z protestantami, które to wydarzenia stały się ważnymi bodźcami wpływającymi na decyzje o wzniesieniu nowej świątyni. Zauważył, że w tym czasie miał miejsce proces, który doprowadził do zmiany gustów artystycznych, oraz „klęski elementarne”, które zmuszały zarządców kościołów np. do zmiany wyposażenia. Na tym tle autor omawia *Osiemnastowieczną rzeźbę warmińską* (ss. 35–49). Twórczość artystyczną dominium warmińskiego cechowała peryferyjność, na którą miał wpływ także brak rozwiniętego systemu kształcenia artystycznego w regionie. Sztukę warmińską ożywiała w tym czasie działalność przybyśza z Tyrolu, Krzysztofa Perwangerera, który nie pozostawił jednak następców. Inaczej sytuacja wyglądała w Reszlu, gdzie funkcjonowały lokalne warsztaty Krzysztofa Peuckera oraz Jana Chrystiana Schmidta. Według autora radykalny przełom w plastyce warmińskiej dokonał się za przyczyną Chrystiana Bernarda Schmidta (s. 37), który odniósł znaczny i wymierny sukces ekonomiczny. W latach sześćdziesiątych XVIII w., a na pewno po śmierci Perwangerera w 1764 r., „stał się on bowiem niemal monopolistycznym wykonawcą zleceń na nowe rokokowe wyposażenie” (s. 38).

Kolejny rozdział *Warsztat Jana Chrystiana Schmidta* (ss. 50–69) ukazuje warsztat rzeźbiarski, w którym wychowywał się i czerpał pierwsze inspiracje bohater monografii Wagnera. Należy tu odnotować niepotrzebne powtórzenie treści rozdziału z pierwszym podrozdziałem (s. 50) oraz nieustosunkowanie się autora do atrybucji piaskowcowych płaskorzeźb w kapliczkach Drogi Krzyżowej (ss. 52–53). Rozważania zawarte w tym rozdziale dobrze ukazują klimat artystyczny, w jakim wzrastał Christian Bernard Schmidt wraz ze swymi braćmi.

Dwa ostatnie rozdziały ukazują twórczość Chrystiana Bernarda Schmidta. Najpierw autor przedstawia *Działalność warsztatu Chrystiana Bernarda Schmidta* (ss. 70–129). Rozdział ten w ośmiu podrozdziałach opisuje początki kariery i źródła inspiracji, dwuletni okres poszukiwań stylistycznych (lata 1759–1761), kiedy rzeźbiarz tworzy swoje dzieła w Reszlu, Krośnie, Rado-

<sup>5</sup> M. Smoliński, *Rzeźbiarz Jan Chrystian Schmidt. Rola Warmii jako prowincji artystycznej w XVIII wieku*, Olsztyn 2006.

stowie oraz w kaplicy biskupiej w Lidzbarku Warmińskim. Dzieła te bezpośrednio prowadzą jego warsztat do wymiernego sukcesu artystycznego. Autor zauważa w tym okresie pewną transformację stylistyczną artysty (rzeźby w Klewkach), która jednak nie przerywa koniunktury tego warsztatu w latach osiemdziesiątych XVIII stulecia. Wagner kontynuuje swój opis aż do ostatnich dzieł mistrza Schmidta, przedstawia też los warsztatu po jego śmierci.

Z ostatniego rozdziału *Organizacja i technika pracy* (ss. 130–168) dowiadujemy się o organizacji warsztatu i zadaniach, jakie spoczywały na barkach kierownika pracowni w osobie mistrza. Kolejni w tej hierarchii byli czeladnicy. Znamy tylko jedno nazwisko czeladnika Schmidta – Jana Ignacego Witte. O innych, których na pewno mistrz zatrudniał, można tylko domniemywać. Na samym dole warsztatowej hierarchii znajdowali się uczniowie, o których także nie można zbyt dużo powiedzieć. Wiadomo, że wykonywali najprostsze prace, jak kształtowanie siekierą zasadniczej bryły rzeźby. Interesujące wydają się uwagi Wagnera dotyczące kwestii zatrudniania podwykonawców (głównie kooperacja ze stolarzami). Ważnym ustaleniem autora jest informacja o wykorzystywaniu przez Schmidta specjalistycznych wydawnictw – wzorników graficznych. O posiłkowaniu się wzorami Xaviera Habermanna świadczą ambony w Barczewie i Grzędzie. Z ówczesnych wydawnictw ilustrowanych Christian Bernard Schmidt czerpał inspiracje zwłaszcza dla swoich bogatych motywów ornamentacyjnych (ss. 140–141).

Wartościowy w pracy Wagnera jest aneks (ss. 173–186), na który składa się 20 informacji pozyskanych w olsztyńskich archiwach (jedna z Archiwum Państwowego, reszta z Archiwum Archidiecezjalnego). Ta część źródłowa stanowi potwierdzenie bardzo dobrego przygotowania autora do tego rodzaju poszukiwań.

Kolejne części pracy porządkują i uzupełniają materiał zebrany przez autora. Najpierw znajdujemy więc *Chronologiczny wykaz prac warsztatu* (ss. 187–191), który następnie jest powtórzony w bardzo szeroko opisanym *Katalogu prac warsztatu* (ss. 192–264). Wagner przedstawia w nim 89 pozycji, na które składa się najczęściej po kilka obiektów. Konstrukcja każdej pozycji katalogu jest stała. Składa się z: daty wykonania, nazwy obiektu, umiejscowienia, atrybucji, wymiarów, materiału i techniki wykonania, stanu zachowania oraz opisu poszczególnych obiektów, ich historii, uzasadnienia atrybucji i – co należy podkreślić – precyzyjnie wskazanego źródła oraz literatury. Dalej umieszczono *Topograficzny wykaz prac warsztatu* (ss. 265–268), ułożony w kolejności alfabetycznej miejscowości oraz *Atrybucje odrzucone* (ss. 269–279), na które składa się dziesięć obiektów opisanych według wzoru z poprzedniego punktu katalogu. Selektywną *Bibliografię* (ss. 280–294) autor ułożył według źródeł archiwalnych, głównie z Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (tu akta wizytacji generalnych i archiprezbiteralnych oraz opisy kościołów i dokumentacja z warmińskich ksiąg parafialnych). Z innych źródeł wskazał konkretną dokumentację z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie, 19 pozycji wydawnictw sprzed 1800 r. oraz liczne publikacje po 1800 r. Bibliografię kończy wykaz czterech maszynopisów. Publikację zamyka aż 194 ilustracji (ss. 295–359).

W pracy można dostrzec pewne drobne usterki techniczne, których dostrzegłem tylko kilka, oraz niezbyt szczęśliwe niekiedy sformułowania. Otóż Kadyny nie leżą na Warmii (s. 20), chociaż należały do ówczesnej diecezji warmińskiej. Można mieć też wątpliwość co do zasadności kwalifikowania kanoników do kleru „niższego rzędu” (s. 32), tym bardziej że autor bezpośrednio po tym stwierdzeniu wskazuje kanoników fromborskich. Ich uposażenie było znacznie wyższe niż kanoników kolegiaty dobromiejskiej, co czyniło tę wspólnotę kanoniczną bardzo ważną nie tylko pod względem ekonomicznym.

Obrazy plastyczne nieustannie wpływają na widza, wywołując określone przeżycia. Podczas badania tego rodzaju przekazów źródłowych ważne jest uwzględnienie zasadniczych zmien-

nych, np. twórców, mecenasów, odbiorców, oraz kodów pozwalających we właściwy sposób interpretować przesłanie sztuki określonego okresu historycznego<sup>6</sup>. Myślę, że te jakże trudne do opisu wątki należało w pracy nieco rozwinąć. Sztuka czasów nowożytnych była w poważnym stopniu uzależniona od mecenatu. Uważa się, że mecenat zbiorowy odróżnia od mecenatu indywidualnego brak śmiałości, większe wyczerlenie na społeczną kontrolę niż twórczą innowację<sup>7</sup>. W monografii Wagnera mecenat artystyczny został dostrzeżony, ale opisany zbyt banalnie, bez próby interpretacji jego wpływu na przedstawione w pracy przedsięwzięcia artystyczne realizowane w warsztacie Chrystiana Bernarda Schmidta.

Podsumowując, należy stwierdzić, otrzymaliśmy bardzo wartościową pracę, która znacznie poszerza nasze dotychczasowe wyobrażenia o sztuce warmińskiej XVIII w. Ustalenia dr. Wagnera precyzują dotychczasową wiedzę o aktywności zawodowej rodziny Schmidtów, zwłaszcza zaś warsztatu Chrystiana Bernarda. Część źródłowa załączona do pracy stanowi bardzo interesujący i cenny zbiór przekazów archiwalnych, ukazujący potencjalne zasoby dostępne dla przyszłych badaczy warmińskiej sztuki w olsztyńskich archiwach. Monografia ta potwierdza, że region warmiński zyskał kolejnego wytrawnego badacza młodego pokolenia, przed którym otwierają się duże możliwości dalszego rozwoju.

Janusz Hochleitner

**A. Naruszewicz-Duchlińska, *Nazwiska mieszkańców komornictwa lidzbarskiego (1500–1772 r.)*, Olsztyn 2007, ss. 376.**

Nakładem Wydziału Humanistycznego UWM oraz olsztyńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego ukazała się praca doktorska Aliny Naruszewicz-Duchlińskiej. Przedstawia ona i analizuje nazwiska mieszkańców komornictwa lidzbarskiego. Tak postawionemu celowi autorka podporządkowała układ pracy. Część pierwsza, wstępna (ss. 7–24) ukazuje założenia książki, zakres terytorialny, z którego ekscerpowano nazwiska, ramy czasowe przyjęte w publikacji oraz rys historyczny Warmii, ze szczególnym naciskiem na komornictwo lidzbarskie. Dalej w tej części rozprawy przedstawiony zostaje wpływ dziejów kraiku na jego antroponimie, stan badań, charakter źródeł, klasyfikacja nazwisk oraz budowa artykułu hasłowego. Część druga książki to słownik nazwisk ułożonych w porządku alfabetycznym (ss. 25–308), które autorka wyekscerpowwała ze źródeł historycznych. Warto podkreślić, że hasła oprócz analizy językowej, zawierają również informacje o statusie osoby, funkcji, zawodzie i pochodzeniu. Są to niezwykle ważne informacje dla osoby badającej ludność nowożytnej Warmii, szczególnie że zbiór tu zaprezentowany jest obszerny. Słownik liczy 1778 haseł. Próbę jego wykorzystania zaprezentował już Andrzej Korytko<sup>1</sup>. Ostatnia część książki to analiza językowa, w której autorka kolejno prezentuje nazwiska pochodzące od antroponimów, toponimów, nazw zawodów, a także homonimiczne oraz niejasne. Pracę kończą: podsumowanie badań, wykaz źródeł, skrótów oraz bibliografia. Wykaz źródeł autorka podzieliła na archiwalne i drukowane. Zamieszczone w tej ostatniej części artykułu i książki powtarzane są z niezrozumiałych powodów ponownie w bibliografii.

<sup>6</sup> M. Porębski, *Pożegnanie z krytyką*, Kraków – Wrocław 1983, s. 199.

<sup>7</sup> T. Chrzanowski, *W poszukiwaniu nowej ikonografii*, w: *Sacrum i sztuka*, oprac. N. Cieślińska, Kraków 1989, s. 17.

<sup>1</sup> A. Korytko, *Miasto i jego mieszkańcy w latach 1525–1772*, w: *Historia Lidzbarka Warmińskiego*, pod red. K. Miłkowskiego i E. Borodija, Lidzbarsk Warmiński 2008, s. 272.